

Dzień Działacza Kultury 2022

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 3 czerwca 2022



Choć oficjalnie Dzień Działacza Kultury był 5 dni temu, bo 29 maja, to właśnie dziś w miejscu nieprzypadkowym, bo w “Poczekalni Kultury” był czas jak mówiła Magda Burduk - dyrektor Darłowskiego Ośrodka Kultury na oficjalne: przepraszam, dziękuję i proszę, a także na symboliczne zjedzenie loda i nie poczucie zimna.

„Kultura jest tym, co sprawiło, że człowiek stał się czymś innym niż tylko przypadkowym wydarzeniem w przyrodzie”. Dzień Działacza Kultury jest więc świetną okazją, by wyróżnić i złożyć życzenia osobom z DOKiem związanym, które są zaangażowane w jego działalność. Są to przede wszystkim pracownicy tej instytucji, ale także partnerzy, działacze społeczni i bliscy przyjaciele.

Najważniejszą rzeczą, która się liczy jest serce. I za to serce, za umiłowanie kultury, za pasję - dziękuję - mówiła dyrektor DOK.

Dzisiejszym spotkaniem zainaugurowano również nadanie specjalnej nagrody - TyrFali. Nazwa wzięła się od patrona tej instytucji: Leopolda Tyrmanda. Jej pierwszą laureatką została radna RM Krystyna Różańska - dzięki, której niektórzy po raz pierwszy usłyszeli nazwisko Tyrmand, czy przeczytali Siedem Dalekich Rejsów.

Autorskiemu pomysłowi Magdaleny Burduk kształt nadała Iwona Hukała, ceramiczka związana z darłowską instytucją kultury.

Jak czytamy: w Tyrfali zawiera się wszystko to, co dla Darłowa jest ważne, co określa to miasto. Jest tu więc miejsce dla morza, serca i Tyrmanda. Jest miejsce dla przestrzeni, uczuć i kultury na wysokim poziomie. Jest jednak coś jeszcze i to – być może – jest najważniejsze: ludzkie serce. Nie plastikowe, czerwone, tandetne, ale realne i prawdziwe. Mickiewicz w „Romantyczności” pisał: Czucie i wiara silniej mówi do mnie/ Niż mędrca szkiełko i oko. Serce to uczucia, emocje, porywy i odruchy. Ale też pracujący bez przerwy organ, którego praca dostarcza organizmowi tlen. Serce to wrażliwe i uważne obserwowanie świata. A takie obserwowanie i przetwarzanie świata to domena artystów. Trzeba mieć odwagę, wiarę w przekonania, które pozwalają uparcie dążyć do obranego celu. Dzięki temu otaczający nas świat pełen jest rzeczy pięknych, mądrych, o innej jakości. Tu miejsce jest nie tylko dla głównych nurtów sztuki, jest też przestrzeń na przykład dla wykluczonych przez cenzurę bikiniarzy, czego dowodem Tyrmand w Darłowie.

Tyrfala to nagroda uznaniowa. Nagroda specjalna, która nie rządzi się regulaminem. Jest subiektywną oceną czynów i efektów w dziedzinie kultury, jej rozwoju i promocji, które mają realny i pozytywny wpływ na jakość życia mieszkańców Darłowa. W tej subiektywnej ocenie – jedno jest pewne. Musi wybrzmiewać hasło: lubiędarłowo.

Pierwsza Tyrfala trafiła więc do najbardziej kolorowej radnej kilku ostatnich kadencji – Krystyny Różańskiej (radnej od kultury) jako dowód uznania i szacunku. Jest podziękowaniem za wieloletnie dążenia do osadzenia w świadomości mieszkańców oraz turystów związków wybitnego polskiego pisarza i popularyzatora jazzu z Darłowem. To nagroda za cykl konkretnych działań związanych z promocją wybitnej postaci i promocją naszego miasta. To podziękowanie za współdziałanie w nadaniu imienia Darłowskiemu Ośrodkowi Kultury, za jedyną na świecie ławeczkę – pomnik, za wprowadzenie nowego produktu turystycznego, jakim jest Literacki Szlak Leopolda Tyrmanda.

W spotkaniu udział wzięli: Zastępca Burmistrza Miasta Darłowo – Rafał Nagórski, dyrektor MBP – Joanna Witkowska oraz między innymi b. dyrektor DOK – Jerzy Piotrowski

fot. Artur Wejnerowski (Biuro Promocji Miasta)